

Co mówi wybitny działacz akademicki? Niepokoje na wyższych uczelniach

Żydzi nie przychodzą na wykłady

Ostatnie wypadki na wyższych uczelniach w Polsce oraz podniecenie, któremu uległa młodzież akademicka, każą szukać przyczyn tego stanu rzeczy. Aby dać należyte oświetlenie tej sprawie, zwróciliśmy się do kilku czołowych działaczy młodzieży akademickiej, prosząc o wyjaśnienia.

O CO WALCZY MŁODZIEŻ

— My — mówi jeden z działaczy samopomocowych — chcemy się uczyć, chcemy pracować. Nie mamy czasu do tracenia. Działamy w tym kierunku, pomagamy w miarę sił przez koła naukowe i organizacje samopomocowe niezaangażowanym kolegom, walczymy o udostępnienie wyższych szkół w

Polsce zdolnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, o powstrzymanie niepokoju zalewu wyższych uczelni przez zamożną młodzież żydowską. Wybieramy formy działania możliwe najłagodniejsze, formy legalne. Masy akademickie są jednak rozgorączkowane, niezupełnie dowolone, oburzone. Wprawdzie często mówi się, że kurs policyjny w stosunku do młodzieży akademickiej skończył się, niema jednak żadnych dowodów, że tak jest w istocie, a słuszne żądania młodzieży zatłuwane są połowicznymi. Wystarczy wspomnieć sprawę opłat.

DWOISTOŚĆ WYSTĄPIEN

— Z jednej strony dziwna niechęć zrozumienia dążeń i potrzeb młodzieży, z drugiej, awanturnicze, prowokacyjne wystąpienia elementu antypolskich, powodują ostre zatargi i czynne wystąpienia młodzieży. Tem się tłumaczy

czy dwoistość wystąpień: przeciw obecnemu systemowi współpracy z młodzieżą i stosunkom uczelnianym, i przeciw żydom i komunizmowi, zbratanemu z socjalistami. Czwartkowe wystąpienia młodzieży uniwersyteckiej, manifestującej przeciw niepopularnym osobom, które miały przejechać berło rektorskie — to przykładowa reakcja pierwszego typu, wydarzenia, które doprowadziły do zamknięcia Politechniki Warszawskiej — to typ drugi.

PROWOKACJE ŻYDÓW

— Pytał się Pan o zajęcia przeciw żydom? Otóż wyjaśnię. W tej chwili Politechnika jest zamknięta, na innych uczelniach żydów niema. Nie dziwię się ich nieobecności, po niebawym zachowaniu się żydów w dniu 1 w przeddzień 1-go maja. Oni rozrzucają ulotki o treści poniżającej Polskę i armię, oni rozdawali komunistyczną bibułę agitacyjną. Obraża honoru Polaki i żołnierza polskiego jest naszą osobistą i bezpośrednią obrazą. Na nią zaś będziemy zawsze reagować czynnie i siłą.

— Sprowadzenie na wyższe uczelnie (Politechnika — Uniwersytet) bojówek, złożonych z mętów żydowskich, musiało doprowadzić do ostrych zajęć. Wypędzone i pobite bojówki (na wyższych uczelniach), dalej „pracują” na mieście. Ciągłe studentów polscy napadani są na ulicach, przyczem cięty zadawane są z tyłu, głównie w głowę.

Wybory dziekanów na wyższych uczelniach

W pierwszych dniach czerwca odbyła się posiedzenia rad wydziałowych na wszystkich wyższych uczelniach dla wyboru nowych dziekanów na rok akademicki 1936/37.

800-lecie Łowicza

W dniu 24 maja r. b. uroczystym nabożeństwem w starej Kolegiacie, Łowicz rozpoczyna szereg obchodów związanych z 800-leciem swego istnienia. Inauguracja obchodów odbędzie się na głównym rynku miasta, po czym nastąpi otwarcie wystaw. Wśród wielu imprez widowiskowo-ludowych: „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu”, przy udziale Kapeli Księżackiej.

W dniu tym odbędzie się wielki zjazd wszystkich łowiczan z całej Polski, związanych kiedykolwiek z Ziemią Łowicką.

Stygmatyczka w klasztorze

ŁWÓW, 8.5. Ukraińska stygmatyczka Naścia Wołoszyn, po 3-tygodniowym pobycie w Młynach u grecko-katolickiego parocha ks. Welyczki, powróciła do Łowowa i osiedliła się w klasztorze SS. Bazylijanek. Stygmaty Naści, które w czasie świąt wielkanocnych występowały silnie, obecnie przeszły w stan zasklepienia.

Trzy morgi gruntu, które rada gminna w Młynach ofiarowała Naści, przeznaczyła ona pod budowę cerkwi lub klasztoru grecko-katolickiego.

Podrożenie kredytów na budownictwo robotnicze

Wobec tego, że oprocentowanie kredytów, za które Towarzystwo Osiedli Robotniczych buduje osiedle na Kolce w Warszawie zostało podwyższone z 1 do 2 proc., należy przewidzieć, że pierwotna kalkulacja czynszu w tem osiedlu ulegnie zmianie i że koszt mieszkaniowy wynosić będzie nie 20 zł, jak pierwotnie ustalono, lecz dwadzieścia kilka zł miesięcznie.

Ceny benzyny

Północne zostały zabiegi, aby równocześnie z ulgami dla na bywoców nowych samochodów i motocykli obniżenie zostało kosztu eksploatacji pojazdów mechanicznych przed zniżką cen benzyny.

Jak słychać, czynnik miarodajny stał się na stanowisku, iż obniżenie cen benzyny winno być uzależnione od wzrostu jej spożycia. Jak wiadomo, w cenie benzyny miesiąc się około 30 proc. opłat skarbowych.

Socjalistyczny „Robotnik” wystąpił z apologia żydowskich tragicznych, napastujących młodzież polską. Muszę zaznaczyć, że takie wystąpienia nie poprawiają sytuacji żydów na uczelniach. Nie wierzymy „Robotnikowi”, że te chłopy z semickimi nosami, z kędzie traktujemy na serio. — Zrazą czarną lub rudą czupryną, napadając po kilku na jednego i waląc łokciem w głowę studenta polskiego — że to są... robotnicy polscy. Groźby użycia terroru przez skomunizowane bojówki.

NIEBEZPIECZNA SYTUACJA

— Wyszliśmy tu poza teren uczelni, musiałem to zrobić dla pełniejszego oświetlenia sytuacji. Mogę tylko powiedzieć, że przy dzisiejszym stanie podniecenia młodzieży akademickiej każde nieostrożne posunięcie może wywołać wypadki, których za wszelką cenę należałoby uniknąć. (as).

Emigracja kolonizacyjna Z Polski do krajów zamorskich Nowe państwowe przedsiębiorstwo osadnicze

Utworzone zostało w Warszawie pod nazwą „Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze S. A.” państwowe przedsiębiorstwo, mające organizować i kierować emigracją kolonizacyjną z Polski do krajów zamorskich.

Akcyjnarzami przedsiębiorstwa są Państwowy Bank Rolny, P. K. O. i B. G. K. Prezesem rady nadzorczej „Międzynarodowego Tow. Osadniczego” został podpułk. Stanirowski, będący równocześnie wiceprezesem Państwowego Banku Rolnego. Wiceprezesem rady przedsiębiorstwa osadniczego jest mjr. Lepecki. Dyrektorem zarządzającym mia-

MINIMALIZM KUNISTÓW FRANCUSKICH

„Kurjer Warszawski” przytacza w korespondencji z Paryża opinie sekretarza partii komunistycznej, Thoreza i jej szefa propagandy, Duclosa na temat programu partii na najbliższą przyszłość:

„Już w pierwszych dniach czerwca Thorez zaproponuje izbie uchwalenie specjalnego podatku prelevement na wielkie fortuny. Zdaniem jego przed kilku laty podobny środek zalecał sam Louis Marin. Partia komunistyczna na jest za programem wielkich robót publicznych, za 40-godzinny tygodniem pracy bez zmniejszania płac i zarobków, za skasowaniem niedemokratycznych dekretów oszczędnościowych, za rozwiązaniem lig faszystowskich na mocy prawa uchwalonego w grudniu roku ubiegłego czyli za rządów Sarrauta. Wzajemnie partia komunistyczna jest przeciwko udziałowi w rządzie, przeciwko dewaluacji franka i wszelkiej amputacji jego obecnej wartości. Jest ona za rewolucyjną cen produktów rolnych, za polityką rozrodości francuskiej itd.

W polityce zagranicznej: bezpieczeństwo zbiorowe w ramach Ligi Narodów, pakti wzajemnej pomocy owarde dla wszystkich stosownie do potrzeby paktu francusko - sowieckiego. Należy wyraźnie wypowiedział

się Thorez i jego towarzysze Duclos w sprawie uchwalenia kredytu wojskowego, zastrzegł się jednak, że budżety wojskowe nie mogą mieć na widoku celów imperialistycznych.”

Zapytany przez jednego z dziennikarzy na temat stosunków francusko - polskich, Thorez odpowiedział:

„Ja także wolam: „Niech żyje Polska”, którą Francja zawsze kochała i popierała”. Thorez zakończył że niepodległa Polska stanowi olbrzymią gwarancję pokoju, i że należy zbliżyć ją do grupy narodów pokojowych.”

To „zbliżenie” polegać ma zapewne na nadziejach rewolucji bolszewickiej w Polsce.

Dodajmy do tych wszystkich informacji, że p. Duclos wypowiedział się za utrzymaniem własności prywatnej (!), a zobaczmy jakich sztuk używa propaganda Kominternu, aby nie przerażać mieszczaństwa francuskiego.

BELGIA ZAGROŻONA

Zagrożona? Przez kogo? Od zewnątrz? Nie, od wewnątrz. Oto co pisze lwowski „Wiek Nowy” w korespondencji z Brukseli:

„Był czas, w którym Belgia była dla Belgów nie tylko pojęciem państwowo - politycznym, lecz również sprawą uczuciową. Wspólne przeżycia w czasie wojny światowej scentementowały znów zagrożoną jedność Flamandczyków i Walonów. Niezrzecz na politykę powojennych ministrów rzadła znów ten przyjaźni stosunek i dzisiaj toczy się dyskusja wśród obu części ludności, flamandzkiej i walińskiej, jedynie dokoła pytań, czy Belgia ma istnieć nadal jako całość, czy też ma ulec podziałowi.

Przed kilku dniami przesadnie żądania flamandzkiej nacjonalistów w parlamencie belgijskim spowodowały walińskiego posła Van Bēla do wypowiedzenia następujących słów: „Waloni żądają wkrótce sami rozdziału. Bo coraz bardziej nie rozumiem, mój wujem”. Poset Van Bēl wystąpił następnie z górnikiem wyrzutem, że celem Flamandczyków jest zepchnięcie Walonów do państwowo-politycznego poziomu ludu kolonialnego. Z drugiej strony antwerpski dziennik „De Scheide” postawił sprawę zupełnie jasno. Oświadczył on, że zniknięcie Belgii będzie nie tylko „najlepszym rozwiązaniem obecnej sytuacji”, ale również „najpewniejszą gwarancją bezpieczeństwa wszystkich i zapewnieniem pokoju w zachodniej Europie”.

Pisałmy swego czasu o niepokojących objawach decentralistycznych w Belgii.

LOTNICTWO NIEMIECKIE

Jen. Michaelis podaje w „Kurjerze Poznańskim” ciekawe cyfry, dotyczące lotnictwa niemieckiego:

„W końcu 1935 r. lotnictwo niemieckie liczyło według źródeł francuskich 3700 samolotów, 8 tysięcy oficerów, 52 tysięcy szeregowych, 7500 pilotów i 60 tysięcy kandydatów w szkoleniu. Lotnictwo wojskowe ma 120, z nich 8 o hangarach podziemnych, lotnictwo cywilnych 160, bas morskich 8. Dla wodowania hydroplanów przysposabia się szereg jezior, a na lądowiska pomocnicze tory wysięgowe i burska sportowe.

At życie samolotu najbardziej doskonałego trwa zaledwie lat pięć, a na wojnie przeciętnie 40 dni. Musi zatem państwo posiadać wystarczającą liczbę fabryk, któreby, mobilizowane szybko, miały możliwość rozwoju produkcji samolotów na wielką skalę. Np. dla utrzymania stanu liczebnego ewakuacji na poziomie 2 tysięcy aparatów przemysł lotniczy powinien produkować dziennie co najmniej 60 samolotów.

W Niemczech w przemyśle lotniczym pracuje kilkudziesiąt fabryk. Kilka z nich wyrabia samoloty serijne i zatrudnia tysiące robotników; np. u Junkersa pracuje 18 tys. ludzi. Wskazując zakłady w wytworze tylko części elementów. Natężenie fabrykacji wzrosło od 1932 r. nadzwyczajnie. Import aluminium, z którego budowane są samoloty, wzrósł w ostatnich latach o 200 proc.

O PRZYWILEJU PIENIĄDZA

Socjalistyczny „Robotnik” napisał że wstęp na wyższe uczelnie w Polsce daje przywilej pieniądza i że ten „przywilej pieniądza” daje prawo ogniskowania hitleryzmu w Polsce za podatki najbardziej niebezpiecznych”. Na to odpowiada „Warszawski Dziennik Narodowy”:

„Każde dziecko wie w Polsce, że niezmierzony żywioł wśród polskiej młodzieży akademickiej zorganizowany są w swojej masie w szeregi narodowych. Zamożniejsi żywioły polskie należą, lub gravitują do nacjonalizmu, zaś najuboższy element wśród młodzieży akademickiej wogóle, to jest młodzież żydowska, ta sama, w której obronie „Robotnik” z taką egzaltacją przemawia.

Mimo siebie „Robotnik”, jeśli chce, podejmować się roli reprezentanta i obrocy uciskanych warstw społecznych żydowskiej plutokracji. To mu wolno. Ale niech się nie bawia na śmieszność opowiadaniem, że występuje nie jako obrońca, lecz jako przeciwnik tych, którzy współdziałają — przywilejem pieniądza!”

Walka o paragraf aryjski w Zrzeszeniu Aplikantów Adwokackich

W tych dniach odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów Adwokackich w Warszawie. Zebranie to zwołane jako sprawozdawcze miało sensacyjny przebieg wykraczający poza ramy, w jakich normalne zebrania sprawozdawcze zwykły się zamykać.

Gdy bowiem, po wyczerpaniu zagadnień bieżących, na porządku obrad znalazł się punkt, dotyczący zmian statutu, zarząd wystąpił z nieprawdopodobnym zdawałoby się wnioskiem o skreślenie ze statutu klauzuli wyznaniowej, stanowiącej, iż członkiem organizacji mogą być wyłącznie aplikanci wyznania chrześcijańskiego.

Dla ścisłości należy dodać, iż ten bezprzekładny w swej arogancji wniosek przedłożony został Walnemu Zgromadzeniu jedynie przez część zarządu z pp. Jodłowskim, Wertheimem, Korytkowskim i Gajewskim na czele. Rzecz prosta iż niesłychane wystąpienie zarządu spotkało się z należytą odprawą ze strony ogó-

łu obecnych i wniosek ten przytłaczającą większością głosów został odrzucony, wobec czego skompromitowany zarząd zmuszony był do złożenia swych mandatów do dyspozycji Walnego Zgromadzenia, które dysmisję niefortunnych wnioskodawców przyjęło, wybierając nowy zarząd w składzie następującym: prezes — apl. adw. Jerzy Bielawski, wiceprezesi: Ziemisław Zienkiewicz i Jerzy de Viriom, sekretarz — Halina Młodzianowska, skarbnik — Roman Daniec, kierownik komisji naukowej — Jerzy Jaworczykowski, referat współpracy z Patronatem — Jadwiga Nowicka, referat samopomocy — Tadeja Gołubowska, referat prasowy — Tadeusz Myśliński, komisja towarowa — Tadeusz Piekarski.

Przebieg opisanego zebrania uznać należy za jeszcze jeden dowód przybierania na sile tendencji i wpływów narodowych wśród młodych prawników w stolicy i za nową kompromitację zwolenników zażydzenia adwokatury polskiej.

O zniesienie rażących dysproporcji w uposażeniach urzędników państwowych

W Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych są obecnie opracowywane materiały, w celu złożenia rządowi memoriału, uzasadniającego konieczność reformy ustawy uposażeniowej, obowiązującej od 1 lutego 1934 r. Ustawa ta wprowadziła ogromne zróżniczkowanie w placach urzędników państwowych, tak, że stosunek najniższej grupy uposażeniowej do najwyższej wyraża się proporcją

1:60 (100 zł. i 6.000 zł. miesięcznie).

Pracownicy państwowi twierdzą, że nawet w ramach dotychczasowego budżetu uposażeniowe, można byłoby polepszyć byt urzędników najniższych grup przez częściową redukcję uposażeń górnych grup i podwyżkę grup niższych oraz, przez skasowanie dodatków funkcyjnych.

Gdzie są ulokowane fundusze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Łączne lokaty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w końcu 1935 r. wynosiły 708, 586, 883 zł., w tem lokaty w papierach wartościowych 300, 769, 778 zł., lokaty gotówkowe w bankach państwowych, K. K. O. i innych instytucjach kredytowych o charakterze publicznym - prawnym 159, 715, 563 zł., w nieruchomościach 132, 207, 241 zł., w pożyczkach hipotecz-

nych 89, 984, 80 zł., w innych pożyczkach 25,909, 430 zł.

Fundusze umieszczone w tych lokatach służą na zabezpieczenie wypłaty przyszłych rent (młodym in. lokaty emerytalnego ubezpieczenia pracowników umysłowych wynoszą 618,000,000 zł., emerytalnego ubezpieczenia robotników 97,500 tysięcy zł., ubezpieczenia od wypadków 70,000,000 zł.).

32 harcerzy jedzie do Ameryki

Na zaproszenie harcerstwa Związku Narodowego Polskiego i Zjednoczenia Polsko - Rzymsko-Katolickiego w Stanach Zjednoczonych — Komisarjat Zagraniczny Związku Harcerstwa Polskiego organizuje w dniach od 15-go czerwca do 30 września b. r. wielką wycieczkę instruktorów do Ameryki. Wycieczka liczyć będzie 32 osoby, w tem 7 instruktorów. Celem wyprawy jest z jednej strony rozwizyta polskiej młodzieży w Ameryce, która co roku odwiedza kraj ojczysty, spędzając tu czas na wycieczkach i kursach

harcerskich, z drugiej nawiązanie bliższego kontaktu i zapoznanie się z pracą amerykańskiej organizacji „Boy Scouts of America”, która skupia około miliona skautów w U. S. A.

Uczestnicy wycieczki przeszedł miesiąc spędzą na różnych obwodach i kursach, a następnie odwiedzą największe skupiska Polaków w Chicago, Milwaukee, Detroit, Toledo, Cleveland, Buffalo, Pittsburgu, Washingtonie, Baltimore, Filadelfii i Nowym Jorku.

Napad na właściciela kina w Otwocku

W dniu wczorajszym, przy zbiegu ulic Sosnowej i Sienkiewicza w Otwocku, został napadnięty i pobity właściciel kina „Oaza” Władysław Nuswald. N. odniósł szereg ran tłuczonych głową i po udzieleniu pomocy

przez miejscowego lekarza został przewieziony do domu na Kurację.

Wśród napastników poszkodowany poznał znanego awanturnika Jana Borkiewicza, którego poszukuje policja.

Nowa syrena mgłowa na Szwedzkiej Górze

HKL, 8.5. Ostatnio ponawiane były na Helu próby z wahadłową syreną mgłową. Obecnie przystąpiono do zsynchronizowania pracy starej syrony, poruszanej sprężonym powietrzem. Syrena ta wydaje grupę dźwięków (2 tony) dzięki przepuszczaniu sprężonego powietrza do specjalnych Fogów mgłowych. — Powietrze to dostarczane jest przez sprężarkę, uruchamianą specjalnym motorem.

Syrena ta nie była jednak wystarczającym środkiem sygnałowym, stąd też wynikiła realizacja budowy nowej na Szwedzkiej Górze. — Aby jednak tony obu syren nie interferowały — opracowano specjalny system synchronizacji obu urządzeń, tak, że emisja dźwięków obu syren nie będzie się odbywała jednocześnie.

Stara syrena o słabszym zasięgu służy dla statków zmieniających kurs przy Helu, a nowa służy do odcinania odległości przy zbliżaniu się do ład.

Wojewodowie w Warszawie

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych — wojewoda lwowski Bélińa - Prażmowski i wojewoda śląski dr. Grażyński.

Prof. Jastrzębowski rektorem A. S. P.

Zebranie ogólne profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wybrało prof. Wojciecha Jastrzębowskiego rektorem akademii na okres 3-ech lat 1936-37, 1937-38, i 1938-39.